

Sygn. akt III AUa 676/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Pierzycka - Pająk
Sędziowie	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska (spr.) SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. P. (A. P. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 27 stycznia 2017r. sygn. akt IV U 1198/16

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz ubezpieczonej A. P. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA M.Pierzycka-Pająk /-/SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 676/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 sierpnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonej A. P. prawa do emerytury, albowiem ubezpieczona nie spełnia warunków wymaganych art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż na dzień 1 stycznia 1999r. wykazała okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 18 lat, 5 miesięcy i 16 dni, w tym 18 lat,

2 miesiące i 22 dni pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonej do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r., z powodu braku dowodów potwierdzających fakt opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników władającego nieruchomością rolną do dnia 30 czerwca 1977r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona, wnosząc o uwzględnienie okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r. w oparciu o zeznania świadków.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania wywodząc., jak w zaskarżonej decyzji.

**Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury, począwszy od dnia 30 sierpnia 2016r.**

Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków: L. K., B. K. oraz wyjaśnienia ubezpieczonej, iż A. P. zgłosiła w dniu

8 sierpnia 2016r. wniosek o emeryturę. Organ rentowy uznał za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999r. okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 18 lat, 5 miesięcy i 16 dni, w tym 18 lat, 2 miesiące i 22 dni pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Dalej Sąd ustalił, iż ubezpieczona urodziła się (...), od urodzenia zameldowana jest w C., przy ul. (...). Ojciec ubezpieczonej

od 1963r. figurował, jako właściciel gospodarstwa o powierzchni 1,0246 ha położonej w C. przy ul. (...). W gospodarstwie hodowane były kury, króliki, kaczki, świnie, krowa, uprawiano żyto, pszenicę, buraki pastewne, ziemniaki oraz inne warzywa.

Również Sąd ustalił, że odwołująca w okresie od 1 września 1976r.

do 30 kwietnia 1980r. uczęszczała do Liceum Zawodowego nr 3 w C.. Dojście na przystanek zajmowało jej 10-20 minut, a dojazd do szkoły 20 minut.

Po 4-5 lekcjach wracała do domu i zajmowała się gospodarstwem rolnym. Matka ubezpieczonej zmarła, gdy uczęszczała ona do 5 klasy szkoły podstawowej,

a w listopadzie 1977r. zmarł z kolei starszy brat ubezpieczonej. Na terenie gospodarstwa zamieszkiwał ojciec ubezpieczonej, ona sama oraz jej młodsza o 5 lat siostra. Ojciec odwołującej był pracownikiem leśnym, nie był osobą najmłodszą

(ur. (...)), a nadto miał problemy ze zdrowiem. W gospodarstwie nie było światła, ani wody.

Również Sąd ustalił, że ubezpieczona przed szkołą musiała nakarmić zwierzęta, wydoić krowę, a po szkole znowu zajmowała się zwierzętami.

W gospodarstwie znajdował się parownik i siewkarnia. Odwołująca musiała obierać ziemniaki i parować je. Wykonywała ponadto prace polowe. Jak ustalił Sąd, ubezpieczona pracę wykonywała codziennie, co najmniej w wymiarze 4 godzin.

W związku ze znaczną ilością pracy do wykonywania, wnioskodawczyni nie miała czasu się uczyć i choć skończyła Liceum, to matury nie zdała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zasadność odwołania.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r.,

poz. 887 ze zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Z kolei, w świetle art. 32 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym, niż określony w art. 27 ust.1. Ust. 2 art. 32 ustawy stanowi, iż za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej, ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. W ust. 4 powołanego art. 32 ustawy wskazano, iż wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Do uzyskania prawa do emerytury wymagany jest dla kobiety okres zatrudnienia w wymiarze 20 lat (§3). Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnie wiek emerytalny, wynoszący dla kobiet 55 lat, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych (§ 4 ust. 2). Praca w warunkach szczególnych winna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie bezsporne było, iż ubezpieczona do dnia 1 stycznia 1999r. wykazała ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych, w dniu (...) ukończyła 55 lat oraz złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sporne było natomiast, czy na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się ona 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, albowiem ZUS uznał ubezpieczoną za udowodnione 18 lat, 5 miesięcy i 16 dni takiego stażu.

Istota sporu, w ocenie Sądu, sprowadzała się do ustalenia, czy możliwe jest uwzględnienie ubezpieczonej, jako okresu uzupełniającego, okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r.

Dalej Sąd Okręgowy przywołał treść art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jako okresy składkowe przypadające przed 1 stycznia 1983r. okresy pracy

w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na podstawie zasad określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników), reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych, niż rolnicy, dla których okres pracy w gospodarstwie rolnym jest okresem zaliczanym wprost, niezależnie od uwarunkowań z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Implikuje to stwierdzenie niedopuszczalności stosowania wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wyłączenie przesłanek ubezpieczenia rolniczego pociąga za sobą jednakże konieczność spełnienia wymogów przewidzianych art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, o czym była mowa wyżej.

W ocenie Sądu, charakter prac w gospodarstwie ubezpieczonej, jak i wymiar jej czasu pracy, potwierdzony został zeznaniami świadków L. K.

oraz B. K.. Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków i wyjaśnienia ubezpieczonej za wiarygodne. W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd stwierdził, że ubezpieczona w okresie od 31 sierpnia 1977r.

do 16 lipca 1980r. w sposób ciągły pracowała w gospodarstwie rolnym ojca

w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Gospodarstwo rolne miało powierzchnię wynoszącą nieco ponad 1 ha. Na terenie gospodarstwa były zwierzęta, a większość pasz dla zwierząt była wykonywana we własnym zakresie. Brak było kanalizacji i takiej mechanizacji rolnictwa, jak to ma miejsce obecnie. Nakład pracy musiał być większy i zajmował zdecydowanie więcej czasu,

niż analogiczne czynności zajmowałyby aktualnie. Gospodarstwo nie było wyposażone w światło, ani wodę, którą ojciec ubezpieczonej musiał przynosić

z innej ulicy. Przez większość spornego okresu ubezpieczona zamieszkiwała

w gospodarstwie jedynie z ponad 60-letnim ojcem oraz o 5 lat młodszą od niej siostrą. Nadto, ojciec ubezpieczonej wykonywał pracę zawodową. Ubezpieczona w spornym okresie był uczniem Liceum Zawodowego w C., ale zamieszkiwała

w domu rodzinnym. Wnioskodawczyni przed szkołą, jak i po niej, wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym.

Skoro po uzupełnieniu wskazanym okresem, okresu uznanego wcześniej przez organ rentowy, odwołująca legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 20 lat, to z tych względów, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Apelację wniósł organ rentowy, zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego, tj. art. 233 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. k.p.c. (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 1822 ze zm.), poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz

1. prawa materialnego, tj. art. 184 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia

17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 887 ze zm.), poprzez przyznanie ubezpieczonej A. P. prawa do emerytury, mimo niespełnienia przesłanek do takiego rozstrzygnięcia.

Wskazując na wyżej podane zarzuty apelacji, wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Zdaniem skarżącego, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ubezpieczona nie wykazała, że legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 20 lat.

Uwzględniając treść zeznań świadków oraz areal gospodarstwa rolnego ojca ubezpieczonej, zdaniem apelującej, trudno zgodzić się z ustaleniami Sądu I instancji, że ubezpieczona w spornym okresie świadczyła pracę w gospodarstwie rolnym ojca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Podkreślono, że gospodarstwo rolne ojca ubezpieczonej miało areal 1,0246 ha. Część przedmiotowej powierzchni zajmowały budynki, a w konsekwencji, areal przeznaczony na uprawy był bardzo mały (poniżej 1 hektara). Na tak małej powierzchni gospodarstwa brak jest fizycznej możliwości uprawiania wielu upraw, czy to zbóż, czy ziemniaków, bądź buraków. Plony zebrane z tak małej powierzchni, nie pozwalają także na hodowanie znacznej ilości zwierząt.

Ojciec ubezpieczonej w spornym okresie pracował, jako drwal i przedmiotowa praca stanowiła główne źródło utrzymania rodziny. Pracując zawodowo, nie sposób prowadzić gospodarstwa rolnego na szeroką skalę, a w niniejszej sprawie, z uwagi na powierzchnię uprawną i tak było to niemożliwe.

Zdaniem skarżącego, uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie można zgodzić się z ustaleniem Sądu, że w spornym okresie ubezpieczona wykonywała (lub była gotowa do wykonywania) pracę w gospodarstwie rolnym ojca przez co najmniej 4 godziny dziennie, gdyż nie było ku temu takiej potrzeby, z uwagi na niewielki obszar gospodarstwa, a także z uwagi na charakter prowadzonej w nim działalności.

Niewłaściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego spowodowała, w ocenie apelującego, wydanie rozstrzygnięcia z naruszeniem przepisów prawa powołanych na wstępie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

#### ***Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.***

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył kwestii łącznego spełnienia przez ubezpieczoną A. P. wszystkich, wynikających z treści art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 887 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, przesłanek ustalenia jej prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, a w szczególności osiągnięcia w dniu wejścia ustawy emerytalnej w życie, tj. w dniu 1 stycznia 1999r. okresu składkowego i nieskładkowego, wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet oraz 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawczyni zaliczono 23 lata, 5 miesięcy i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 18 lat, 2 miesiące i 22 dni okresów pracy w warunkach szczególnych.

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy istotna była więc w pierwszej kolejności ocena, czy podlegają zaliczeniu, jako okresy składkowe do okresu,

o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej, wymaganego do ustalenia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, w zakresie niezbędnym do jego uzupełnienia, okresy pracy A. P. w gospodarstwie rolnym ojca, po ukończeniu 16 roku życia, tj. od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r. W sprawie pozostawało bezsporne, że na dzień 31 grudnia 1998r. wnioskodawczyni legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.). Przedstawione bowiem zostało, jako dowód potwierdzający pracę w warunkach szczególnych ubezpieczonej, świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 marca 2016r., wydane przez (...) Sp. z o.o. w W., z którego wynika, że w okresach od 17 lipca 1980r. do 31 marca 1992r. oraz od 1 listopada 1993r. do 31 marca 1999r. wykonywała pracę telefonistek central międzymiastowych i miastowych w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych i telekomunikacyjnych, wymienioną w wykazie A dział VIII poz. 19, stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przewiduje odstępstwa nawet od ogólnych reguł procesu, wyłączając w art. 473 k.p.c. stosowanie przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny podzielił istotne ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim Sąd ten uwzględnił ubezpieczonej do stażu niezbędnego do przyznania emerytury, okres jej pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r.

Godzi się przypomnieć, że podstawę prawną zaliczenia skarżącej do stażu ubezpieczeniowego spornych okresów stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, który stanowi, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r., okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Podkreślić wypada, iż powołany wyżej art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, lecz reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany, jak okres składkowy, niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010r., I UK 246/09, Lex nr 577822), co też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, czyni niecelowym odwoływanie się przy ocenie, czy będąca udziałem ubezpieczonej w spornym okresie praca w gospodarstwie rolnym rodziców odpowiada dyspozycji cytowanego przepisu, do definicji domownika zamieszczonej w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 277).

Omawiany przepis nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników), ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników), regulując kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych, niż rolnicy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014r., I UK 17/14, Lex nr 1538420).

Nie budzi także wątpliwości, iż zgodnie z poglądem wyrażanym w judykaturze Sądu Najwyższego, jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze

nie niższym, niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, tj. nie mniej, niż 4 godziny dziennie, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek określonych w omawianym art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r., II UK 61/08, Lex nr 741080).

Jednolicie akceptowana w orzecznictwie przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej,

co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się zaś z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie

w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650; z dnia

4 października 2006r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia

8 marca 2010r., II UK 305/10, Lex nr 852557).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż w spornym okresie od 31 sierpnia 1977r. do 16 lipca 1980r. A. P. pracowała w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność ojca E. P., codziennie, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Zajmowała się ona wówczas przede wszystkim wykonywaniem różnego rodzaju

prac związanych z karmieniem zwierząt hodowlanych, jak kury, kaczki,

króliki, krowa, świnie, a nadto wykonywała prace polowe przy orce, zasiewach, sadzeniu ziemniaków, buraków, sianokosach, żniwach, wykopkach, młóceniu

zboża.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w wieku 5 lat ubezpieczona straciła matkę, a w listopadzie 1977r. zmarł jej starszy brat. Z kolei, ojciec ubezpieczonej

był drwalem i pracę wykonywał w lesie. Te wszystkie okoliczności wskazują

na bardzo duże obciążenie ubezpieczonej pracami wykonywanymi w gospodarstwie rolnym w spornym okresie.

Okolicznością, która z pewnością nie miała wpływu na fakt pracy w gospodarstwie rolnym pozostawało uczęszczanie ubezpieczonej

do 30 kwietnia 1980r. do Liceum Zawodowego. Dojazd do szkoły zajmował ubezpieczonej około 40 minut w jedną stronę, a więc zarówno przed,

jak i po szkole, mogła pewne prace gospodarskie wykonać. Opisany układ

rodzinny, jak i sytuacja związana ze śmiercią matki i brata, bezsprzecznie

wymagały od ubezpieczonej pracy w gospodarstwie rolnym i dyspozycyjności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na areal przedmiotowego gospodarstwa

(ok. 1,02 ha) oraz ilość hodowanych w nim zwierząt (1 krowa, świnie, kury,

kaczki i króliki), gospodarskie prace, jak i prace polowe, zajmowały ubezpieczonej

z pewnością nie mniej, niż 4 godziny dziennie, tym bardziej, że gospodarstwo

rolne nie było zmechanizowane.

Z kolei z zeznań świadków L. K., B. K. - sąsiadek ubezpieczonej wynika, że praca w gospodarstwie zajmowała ubezpieczonej,

co najmniej 5 godzin dziennie, gdyż pracowała ona zarówno przy obrządki zwierząt, jak i przy pracach polowych w

takim wymiarze czasowym, jaki był niezbędny

dla wykonania tych prac.

W opinii Sądu Apelacyjnego, wnioskodawczyni zatem udowodniła, że praca

w gospodarstwie wykonywana w okresie spornym, miała charakter stały, a jej wymiar przekraczał połowę pełnego wymiaru czasu pracy.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut organu rentowego zawarty w apelacji, a dotyczący zbyt małej powierzchni gospodarstwa rolnego ojca ubezpieczonej.

Wypada przypomnieć, iż do 30 września 1990r. pojęcie gospodarstwa rolnego zostało określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 listopada 1964r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 45, poz. 304 z późn. zm.).

Zgodnie z tym rozporządzeniem, przez gospodarstwo rolne rozumiano się gospodarstwo, którego minimalna norma obszarowa kształtowała się w następujący sposób:

- od 28 listopada 1964r. do 22 grudnia 1971r. - 0,2 ha,

- od 23 grudnia 1971r. do 30 czerwca 1989r. - 0,5 ha,

- od 1 lipca 1989r. do 30 września 1990r. - 1 ha.

Z powyższego wynika, że w latach spornych od 1977r. do 1980r., za gospodarstwo rolne uznawano takie gospodarstwo, którego minimalna norma obszarowa wynosiła 0,5 ha. Tymczasem, norma obszarowa gospodarstwa rolnego ojca ubezpieczonej przekraczała 1 ha. Równocześnie, ponownie należy podkreślić, że ilość prac gospodarskich obciążających ubezpieczoną z uwagi na śmierć matki i brata, jak i pracę zawodową ojca poza gospodarstwem, była bardzo duża.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku podstaw prawnych do uwzględnienia apelacji, na mocy art. 385 k.p.c., należało orzec o jej oddaleniu.

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA M.Pierzycka-Pająk /-/SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR